

AKSJOLOGICZNE ASPEKTY SYSTEMU WYCHOWAWCZEGO ŚW. JANA BOSKO W KONTEKŚCIE ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESNEGO WYCHOWANIA

Wciąż poszukujemy doskonałych metod pedagogicznych, które zapewnią nam sukces w wychowaniu młodego pokolenia. W nadmiarze wiedzy, teorii i badań naukowych można banalnie powiedzieć – zagubiło się dziecko. Kształtujemy tożsamość człowieka w wyniku eksperymentu pedagogicznego, za który nikt nie chce ponosić odpowiedzialności. Jak wiadomo wychowanie to „całokształt procesów i oddziaływań zachodzących w toku wzajemnych relacji między dwiema osobami, pomagających im rozwijać własne człowieczeństwo”; „uznanie i afirmacja wolności”, „dialog między osobami”, który „nie ma wychowawców i wychowanków, ale są spotykające się ze sobą osoby, które obdarowują się swoim człowieczeństwem”, okazanie „autentyczności, poczucia odpowiedzialności, zaufania i empatii”¹ Jak obdarować dziecko człowieczeństwem, kiedy jest się nieobecny w jego życiu? Mnożą się publikacje z dziedziny pedagogiki i psychologii niejednokrotnie będące pseudopodradnikami wychowania a tymczasem zarówno szkolna i rodzinna rzeczywistość, jak i statystyki dotyczące agresji, wandalizmu, samobójstw², uzależnień³, przedwczesnego macierzyństwa, sekt wskazują, że współczesne wychowanie nie przygotowuje młodego człowieka do radzenia sobie z wyzwaniami życia codziennego. Wszędzie mówi się o kryzysie wartości. Szczególnie jest on widoczny w wychowaniu. Jak pisze J. M. Szymański, wartości wyznaczają nie tylko kierunek dążeń życiowych

1 B. Milerski, B. Śliwerski (2000) [red.] *Pedagogika. Leksykon*, Warszawa, s. 274.

2 E. Jakubowicz (2011) Dlaczego dzieci odbierają sobie życie? *Psychologia w szkole*, nr 1, s. 142-149.

3 G. Świątkiewicz (2004) Młodzież a substancje psychoaktywne – komunikat z badań. Opracowanie COBS nr BS/79/2004; <http://www.narkomania.org.pl/>; J. Sierosławski (2005) Badania szkolne na temat używania substancji psychoaktywnych przez młodzież (ESPAD). Polska młodzież w latach 1995-2003 na tle Europy, *Remedium*, nr 3, s. 31-35; A. Pisarska (2006) Stosowanie przez młodzież leków bez recepty, *Remedium*, nr 6, s. 26-27.

jednostki i grup społecznych, ale określają kierunki podejmowanych i realizowanych dróg edukacyjnych. Zdaniem autora są one wskaźnikiem trafności lub nietrafności, prawidłowości lub nieprawidłowości, skuteczności lub nieskuteczności oddziaływań szkoły, rodziny i całego społeczeństwa podejmującego działania wychowawcze⁴. Wartości mają dla pedagogiki szczególne znaczenie, ponieważ formułowany ideał wychowania powinien wynikać z akceptowanego, obiektywnego systemu wartości⁵, który rzutuje na poczynania nauczycieli i uczniów⁶. Wartości jako cele wychowania decydują o doborze treści i czynności edukacyjnych, odnoszą się do całego życia dziecka, a nie tylko jego pobytu w szkole⁷. Rodzi się więc pytanie: jakie powinno być współczesne wychowanie, aby sprostało wymogom szybko zmieniającej się rzeczywistości? Co determinuje sukces wychowawczy?

W niniejszym artykule dokonano próby odpowiedzi na postawione pytania w kontekście zasad a tak naprawdę wartości, na jakich opierał się system wychowawczy (prewencyjny) św. Jana Bosko. Mowa tu o rozumie, religii i miłości (*regione, religione, amorevolezza*). Dostrzec można bowiem we współczesnym wychowaniu zagubienie zarówno rodziców, wychowawców, nauczycieli jak i wychowanków. To zagubienie wynika z braku w życiu autentycznych wartości, które motywują i kierują postępowaniem człowieka.

A. Robbins pisze „Jeśli znasz czyjeś wartości, masz klucz do jego wnętrza. Jeśli ich nie znasz, możesz wywołać zachowanie, które nie doprowadzi do pożądanego celu”⁸. Doskonale o tym wiedział ks. Bosko budując system pedagogiki prewencyjnej na wartościach uniwersalnych i ponadczasowych. Jednym z trójmianu pedagogiki św. Jana Bosko jest zasada rozumu a może raczej rozumności w wychowaniu. „kierowanie się słusnością rzeczy”, „widzenie rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem”⁹. Można by powiedzieć, że mowa tu o pewnego rodzaju macierzyńskiej i ojcowskiej intuicji, o wsłuchaniu się w głos serca i rozumu, aby nie uczynić dziecku krzywdy. Dostrzeganie sensu i głównego celu z równoczesnym uwzględnieniem możliwości psychofizycznych wychowanka.

System prewencyjny opierał się na przejrzystych zasadach „...regulaminy, nakazy życia, które trzeba je ogłosić; środowisko nie powinno tłumić życia, które pulsuje tysiącem czynników i kształtuje się; wszystkie gesty, które tworzą codzienny kontakt, powinny być inspirowane spontanicznością a nie stra-

4 M. J. Szymański (1998) *Młodzież wobec wartości, Próba diagnozy*, Warszawa, s. 21.

5 W. Cichoń (1996) *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków, s. 134.

6 B. Hiszpańska (1992) *Refleksje o wartościach i związanych z nimi problemach edukacyjnych*, *Ruch Pedagogiczny*, nr 1-2.

7 W. Pasterniak (1991) *O dydaktycznej teorii wartości*, Goleniów, s. 11-12.

8 A. Robbins (1996) *Nasza moc bez granic*, Warszawa, s. 370.

9 K. Misiaszek, *System prewencyjny św. Jana Bosko w wychowaniu*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/>.

chem lub obawą”¹⁰. Przy czym ks. Bosko polecał kilkakrotne przypominanie młodzieży zasad, gdyż wiedział, że w naturze młodych leży częste i szybkie zapomnianie o nich. „Młodzieży – powtarzał – należy przypominać sto razy, i to czasami nie wystarczy”¹¹. Dzisiaj dziecko najczęściej nie wie, co mu wolno a czego nie, dotyczy to szczególnie wychowania w rodzinie. Opiekunowie zostawiają zbyt dużą przestrzeń, taka nieograniczona wolność stanowi zagrożenie dla kształtującej się osobowości. Brak granic, zasad i norm wbrew pozorom nie ułatwia życia młodemu człowiekowi.

Dokonując pewnego skrótu myślowego można by rzec, że cała metoda wychowawcza ks. Bosko opiera się na „rozumnej miłości” wyrażającej się między innymi w podmiotowym traktowaniu dziecka. Owa podmiotowość to zwykle i autentyczne otwarcie się na osobowy dialog z wychowankiem, w trosce o jego rozwój i dobro. To także okazywanie szacunku w czasie rozmowy, zaufania, dotrzymywanie obietnic¹².

Szczególną rozumność postępowania dostrzega się w stosowaniu kar i nagród. W tej dziedzinie ks. Bosko doskonale wiedział, że skuteczność nagrody jest wyższa niż kary. Zdawał sobie sprawę, że stosowanie kar może wyzwalać bunt i agresję. Karom towarzyszy przykry stan emocjonalny, lęk, strach, napięcie, dlatego stał na stanowisku, aby nie karać nigdy. Jeżeli natomiast jest to konieczne, należy najpierw wyczerpać inne środki. W jego ośrodkach niedopuszczalne było stosowanie kar fizycznych, żadnych obraźliwych słów, surowych wymówek¹³. Stosowanie takich kar upokarza wychowanka i jest poniżające dla wychowawcy. Tymczasem ponad 120 lat po śmierci ks. Bosko wciąż toczy się dyskusja czy kary fizyczne powinny być dopuszczalne. W wielu polskich domach obserwuje się jak łatwo przychodzi rodzicom upokarzanie dzieci zarówno przez stosowania kar cielesnych jak i znęcanie się psychiczne. Nagminnie jest zarówno wśród rodziców jak i nauczycieli czynienie wymówek: znowu mnie zawiodłeś, jesteś beznadziejny, czy wręcz używanie inwektyw. A jak rzadko słyszy się zwroty jestem z Ciebie dumna, zrobiłeś to bardzo dobrze, gratuluję. Takie nieumiejętne stosowanie wzmocnień negatywnych i pozytywnych nie sprzyja budowaniu u dziecka jego poczucia własnej wartości, czyli pozytywnego obrazu samego siebie. Innymi słowy, to, co młody człowiek myśli o sobie determinuje jego relacje z innymi oraz to jak funkcjonuje w otoczeniu.

Profesjonalizmem pedagogicznym i psychologicznym wykazywał się ks. Bosko w rozwiązywaniu konfliktów wśród swoich chłopców. Zalecał wychowawcom obiektywne zbadanie konfliktów a następnie poprzez dialog doprowadzenie do porozumienia stron mając jednocześnie na uwadze, że w wieku

10 L. Cian (1990) *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa, s. 10.

11 K. Misiaszek, op. cit.

12 Ibidem.

13 L. Cian (1990) op. cit., s. 179.

młodzieńczym wiele nieporozumień jest sytuacją przejściową i nie ma potrzeby ich roztrząsania, same ustają. Dziś powiedzielibyśmy, że był wspa-
niałym negocjatorem i mediatorem. Głęboko analizował również przyczyny
powstawania konfliktów wskazując, że czasem ich powodem mogło być zbyt-
nie przemęczenie np. nauką. W związku z tym należy zadbać o higieniczny
rozkład dnia, w którym jest miejsce na naukę i pracę oraz na rozrywkę i wypo-
czynek, Święty mówił „umysł ma prawo do wypoczynku”¹⁴. Dziś bardzo wy-
raźnie można zaobserwować dwa skrajne podejścia do czasu wolnego dzieci
i młodzieży. Są dzieci, których dzień po brzegi wypełniony jest zajęciami
dodatkowymi, od zajęć ruchowych takich jak taniec, pływanie, tenis, balet,
piłka nożna itp. po bardziej ściśle, nauka języka obcego, kursy szybkiego czy-
tania, zapamiętywania i inne. Często zdarza się, że dzieci są przemęczone
tak licznymi obowiązkami i nie wynikają one wcale z ich zainteresowań, ale
z ambicji rodziców oraz panującej mody na uczęszczanie na zajęcia pozasz-
kolne. Druga grupa dzieci, to te, których rodzice nie interesują się ich czasem
wolnym i rozwojem, są pozostawione samym sobie.

W tej organizacji życia dziecka istotnym elementem jest, aby to, co mu
proponujemy sprawiało radość i dawało zadowolenie. Jednym z ulubionych
powiedzeń ks. Bosko było „Diabeł lęka się ludzi wesołych” Widząc smut-
nych swoich wychowanków zachęcał „Bądźcie weseli!” Wiedział jak ważny
jest swego rodzaju klimat emocjonalny. Badania naukowe potwierdzają nie-
pokojący wzrost¹⁵ depresji u dzieci i młodzieży¹⁶. Nierzadko ich przyczyną są
stosunki panujące w rodzinie, błędne przetwarzanie informacji oraz predys-
pozycje biologiczne.

Wartością, która łączyła rozumność i miłość w systemie księdza Bosko
była religia jako warunek skuteczności wychowawczej. Z wiary rodziła się
motywacja do rozwoju osobistego i społecznego. Religia była czymś, co w ży-
ciu młodego człowieka wyznaczała orientację, była niejako busołą wskazującą
drogę. Święty był przekonany, że „jedynie religia jest zdolna doprowadzić
do końca dzieło wychowania”¹⁷ Praktyki religijne, szczególnie sakramentalne
były uważane za bardzo istotne w wychowaniu, jednak ks. Bosko respektu-
jąc autonomię wychowanka, nie zmuszał do nich, ale zachęcał. Rozwój du-
chowy jest chyba elementem wychowania najbardziej zaniedbanym zarówno
przez rodzinę jak i szkołę. Dlatego takie żniwo zbierają różnego rodzaju sekty.
Młodzież ma potrzebę rozwoju duchowego, nie chce czuć pustki, ma pragnie-

14 K. Misiaszek, op. cit.

15 Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do 2020 r. depresja może stać się
drugim co do wielkości zagrożeniem zdrowotnym po chorobach układu krążenia.

16 W. Radziwiłowicz (2010) *Depresja u dzieci i młodzieży. Analiza systemu rodzinnego –
ujęcie kliniczne*. Warszawa.

17 K. Misiaszek, op. cit.

nie wewnętrznego dobra i piękna, ale bardzo często pozostaje na tej drodze samotnie.

Jedną z centralnych wartości, na których opiera się system wychowawczy ks. Bosko jednocześnie wiążącą rozum i religię jest miłość. Podstawowa i największa potrzeba każdego człowieka, nie tylko dziecka. Szerokie włoskie pojęcie *amorevolezza* obejmuje opiekuńczość, łagodność, życzliwość i sympatię; w języku polskim w tym rozumieniu mówimy o miłości wychowawczej. Jest to miłość oparta na specyficznych relacjach między wychowankiem a wychowawcą. U podłoża tych relacji leży podmiotowość wychowanka (prawo do niezależności) możliwość dokonywania samodzielnych wyborów, podejmowania decyzji z równoczesnym ponoszeniem za nie konsekwencji. Właśnie ta szczególna relacja kocham, ale i wymagam determinuje sukces.

Jednak jak pisze ks. Bosko w liście z Rzymu w 1884 roku „Nie wystarczy kochać młodzież, ona musi odczuć, że jest kochana”¹⁸ Jak kochać w dzisiejszym świecie, aby dać odczuć dziecku, wychowankowi, że jest kochane? Co przeszkadza dziś w tej miłości? Zarówno w czasach ks. Bosko jak i dziś – dać odczuć dziecku, że jest kochane można tylko w jeden sposób – być z nim, poświęcić mu czas. Bardzo obrazowo ujęła to I. Koźmińska – „W słowie CZAS ukryta jest wskazówka, czego dziecko od nas najbardziej potrzebuje”¹⁹ Czas to: C – cierpliwość czyli łagodność, delikatność wyrozumiałość, spokój; Z – zachwyty to radość obecności dziecka. Każde dziecko potrzebuje zachwyty i zainteresowania; Akceptacja to danie dziecku wolności do bycia takim, jakie jest, kochanie go takim, jakie jest; S – szacunek to grzeczność i troska o uczucia i dobro dziecka²⁰ Konsumpcyjny tryb życia gdzie liczy się tylko „mieć” doprowadził, że czas stał się dobrem deficytowym. Coraz to nowe wynalazki techniki odciągają ludzi od siebie, oferując im w zamian substytuty przyjaźni, miłości zainteresowania, uwagi i empatii.

W kontekście rozumu, religii i miłości przyjrzyjmy się jednemu z elementów, który obecnie wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się osobowości dzieci i młodych ludzi a więc technologii informacyjnej. Zapewnia ona komunikację, rozrywkę, działalność edukacyjną, naukową oraz daje inne możliwości. Komputer i Internet są z jednej strony źródłem wiedzy, informacji, środkiem spełniania funkcji edukacyjnej i poznawczej. Usprawniają także umiejętności postrzegania, kojarzenia, logicznego myślenia, doskonałą refleks i sprawność manualną. Z drugiej zaś – niewłaściwe korzystanie z tych narzędzi wiąże się z wieloma negatywnymi skutkami, szczególnie w życiu dzieci i młodych ludzi, będących w fazie kształtowania się osobowości. Dochodzi do dezorganizacji życia człowieka, którego czas jest „pożerany” przez współczesne wynalazki. Szkodliwą i wiążącą się z wieloma negatywnymi skutkami

18 L. Cian (1990) op. cit., s. 252.

19 I. Koźmińska, E. Olszewska (2007) *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa, s. 37.

20 Ibidem, s. 37.

formą spędzania czasu jest zbyt długie oglądanie telewizji (filmów DVD, wideo) wpływa bowiem na nieprawidłowy rozwój fizyczny, na zakłócenia i niekorzystne zmiany w sferze poznawczej, emocjonalnej, motywacyjnej osobowości²¹. Długie codzienne oglądanie telewizji dezintegruje i zakłóca organizację dnia młodzieży, pozbawia ją czasu na odpoczynek, aktywność ruchową, rozwijanie zainteresowań i pasji. Częste spędzanie długiego czasu przed telewizorem może wywołać chorobę telewizyjną, charakteryzującą się zapadaniem się klatki piersiowej, zaokrąglonymi plecami, zwiotczalymi mięśniami, obniżoną sprawnością fizyczną. Jest również szczególnie u małych dzieci przyczyną padaczki wywołanej drganiem obrazu telewizyjnego (EPI –TV)²². Ogromne znaczenie ma również wpływ telewizji na rozwój psychiczny młodego odbiorcy. Oglądanie scen grozy, gwałtu i przemocy jest przyczyną stanów lękowych, agresji, pobudzenia, zmęczenia. Obecnie dużo się mówi o wykorzystywaniu w reklamach i teledyskach tzw. wpływu na podświadomość widza, co polega na nieuświadomianej przez odbiorcę penetracji psychiki – są to tzw. przekazy podprogowe. Pozwalają one na skuteczne oddziaływanie na świadomość jednostki poprzez jej podświadomość w celu sterowania opinią, zainteresowaniami, a nawet postawami człowieka. W ten sposób mogą być reklamowane np. narkotyki, treści satanistyczne itp.²³. Dlatego też ważne jest selektywne korzystanie z programów telewizyjnych i filmów.

Internet jest cennym źródłem wiedzy, ale jednocześnie umożliwia nieograniczony dostęp do informacji i kontaktów nie zawsze dostosowanych do wieku młodego człowieka. Dotyczy to szczególnie młodzieży w wieku adolescencji, poszukującej przyjaźni i akceptacji. Ufność młodego człowieka niejednokrotnie bywa wykorzystywana przez różnego rodzaju grupy i sekty szukające kontaktu przez popularne „czaty” Pornografia, pedofilia i zjawisko cyberseksu stanowią ogromne zagrożenie dla seksualności młodego człowieka, która kształtuje się w wyniku wzajemnych relacji pomiędzy osobą a strukturami społecznymi. Materiały tego typu zakłócają rozwój psychospołeczny i prowadzą do zaburzeń tożsamości człowieka, ograniczają umiejętności nawiązywania i rozwijania związków opartych na miłości i szacunku do drugiego człowieka²⁴.

Wszyscy wiemy jak wiele zagrożeń niesie z sobą Internet, ale równocześnie uważa się go dziś za idealny sposób komunikacji, umożliwiający nieograniczony szybki dostęp do informacji i łączności z ludźmi; równocześnie ogranicza bezpośredni kontakt z człowiekiem. Nieumiejętność nawiązywania więzi z drugim człowiekiem nie dotyczy tylko problemu wy-

21 J. Izdebska (2001) *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok, s. 213-218.

22 Ibidem, s. 217.

23 A. Lepa (2002) *Pedagogika mass mediów*, Łódź, s. 112.

24 P. Wallach (2001) *Psychologia Internetu*, Poznań, s. 7-24.

izolowania jednostki, ale zaburza życie społeczne ludzi. Aktualnie na rynku pracy bardzo często nie poszukuje się ludzi wysoce wyspecjalizowanych, ale tych, którzy potrafią współpracować w zespole a więc ludzi empatycznych i gotowych do dialogu. Tak jak pisze D. Goleman u podłoża sukcesu człowieka i umiejętności radzenia sobie w życiu leży nie tylko inteligencja poznawcza, ale przede wszystkim inteligencja emocjonalna – jest to kontrolowanie własnych emocji, zapał i wytrwałość w dążeniu do celu, a także zdolność do empatii i umiejętność zachowań społecznych²⁵. Technologia informacyjna nie sprzyja kształtowaniu się takiej inteligencji. Podstawą budowania inteligencji emocjonalnej jest stała obecność przy wychowanku, tzw. asystencja, o której mówił ks. Bosko. Zachęcał on do osobistych kontaktów między wychowawcą a wychowankiem, które pozwalają na budowanie obopólnego zaufania i lojalnej współpracy²⁶. Asystencja powinna być oparta na miłości a nie na policyjnym dozrze. Wychowanek musi czuć ciepło i mieć zaufanie. Brak osobowego fizycznego kontaktu pozbawia człowieka wrażliwości, głębszego rozumienia istoty komunikacji, odczucia emocji, zarówno pozytywnych jak i negatywnych w kontakcie z drugim człowiekiem, dostrzegania i interpretowania sygnałów poza werbalnych w komunikacji a nawet umiejętności interpretacji ciszy – bycia razem w ciszy. Anonimowość w wirtualnym świecie nie uczy odpowiedzialności za słowa, szacunku i poszanowania godności drugiego człowieka „Kształtowanie poczucia godności zaczyna się we wczesnych stadiach procesu rozwojowego [...] Duże znaczenie dla rozwoju poczucia godności ma oddziaływanie wychowawcze [...]”²⁷ Jeśli chcemy, aby dzieci zachowywały się godnie i szanowały godność innych należy dać im przykład takiego zachowania. Wychowywać je do poszanowania godności można tylko – szanując ich godność²⁸.

Problem braku rozumu, religii i miłości w wychowaniu dostrzega sama młodzież. Przykładem tego może być powstanie filmu (premiera 2011) młodego, debiutującego reżysera Jana Komasy „Sala samobójców” Bohaterem jest wrażliwy, delikatny chłopak o imieniu Dominik poszukujący swojej tożsamości. Młodzieniec z zamożnej rodziny uczęszcza do prywatnej szkoły, bierze udział w różnego rodzaju zajęciach i posiada wszystko oprócz zainteresowania i czasu rodziców. Studniówkowa „zabawa” w całowanie ze swoim rówieśnikiem przestaje być żartem czy przekroczeniem obyczajowego tabu a staje się zaczątkiem życiowego dramatu. Kiedy chłopak nie opanowuje swojej seksu-

25 D. Goleman (1995) *Inteligencja emocjonalna*, Warszawa.

26 L. Cian (1986) *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Warszawa, s. 31.

27 J. Herbut J. (1990) [red.] *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin, s. 234.

28 A. Leszcz-Krysiak (2001) Czy szkoła wychowuje ku godności? W: J. Jonkisz, M. Lewandowski [red.] *Kształcenie i wychowanie w zreformowanej szkole*, AWF Wrocław, s. 81–87.

alności w jednej ze scen walki zapaśniczej nie znajduje zrozumienia u przeciwnika, z którym trenował. Zostaje przez niego wyśmiany. Zdarzenie zostaje opisane i wyszydzone na portalu You Tube. Chłopak staje się ofiarą szkolnego mobbingu. Dominik ucieka w wirtualny świat fikcji trafiając do „sali samobójców” gdzie poznaje Sylwię, o której zarówno bohater jak i widz niewiele wie. Jest to typowe zagrożenie, jakie niesie z sobą poznawanie ludzi w sieci. Wszelkiego rodzaju czaty, portale tematyczne, randkowe i inne mające na celu nawiązywanie znajomości tak naprawdę stwarzają tylko iluzję poznania drugiego człowieka. Niejednokrotnie kreowane postacie niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości imponują i przyciągają ludzi poszukujących przyjaźni, zrozumienia i akceptacji. Dominik doświadcza asystencji Sylwii, ale nie w rozumieniu ks. Jan Bosko gdyż dziewczyna wykorzystując słabość, zagubienie, manipuluje bohaterem. W geście buntu zmienia on swój wygląd stylizując się na emo²⁹ próbując ukryć swoje przerażenie i zagubienie. Zamyka się w swoim pokoju, izoluje od i tak nieobecnej rodziny wchodząc w wirtualny świat, który staje się jego rzeczywistością. Kiedy rodzice zauważają problemy syna właściwie są bezradni. Podejmowane przez nich próby pomocy kończą się fiaskiem. Zapracowana matka bizneswoman i nieobecny ojciec nie mają szans nadrobić straconego czasu. Tak jak mówi ks. Bosko w wychowaniu ważna jest stała obecność przyjaciela, którym powinien być rodzic, wychowawca. W tym konkretnym przypadku tego zabrakło, lukę wypełniła Sylwia, osoba równie sfrustrowana i zagubiona. Dokonała w nim pewnego rodzaju incecji śmierci, która doprowadziła Dominika do samobójstwa. Nieco przerysowany i bardzo prosto ujęty obraz młodego chłopaka na pewno nie jest głęboką analizą psychologiczną, ale odzwierciedla sytuację wielu nastolatków poszukujących zrozumienia, radości, obecności drugiego człowieka. Ks. Bosko wyraźnie wskazywał jak ważna jest stała obecność wśród młodzieży, okazywanie im zainteresowania, dialog i zaufanie: „Był zawsze pośrodku chłopców. Kręcił się tu i tam, zbliżała się do jednego lub drugiego i niepostrzeżenie rozpoczynał rozmowę, by się dowiedzieć o samopoczuciu i potrzebach wychowanka. Poufnie mówił coś na ucho temu lub tamtemu. Zatrzymywał się, by pocieszyć malkontentów jakimś żartem. Zawsze był radosny i uśmiechnięty, lecz nic, co by się wydarzyło, nie uchodziło jego bacznej obserwacji”³⁰.

29 Emo – termin „emo” jest skrótem od słowa „emocjonalny” Emo to coś więcej niż tylko stosunek do świata, to również sposób bycia, ubierania się, odczuwania. Nowomodna subkultura, do której należy głównie nastoletnia młodzież w wieku od 12 do 20 lat. Prawdopodobnie prekursorem owej subkultury był Hamlet, otyły książę duński, który przez to, że był bogaty, z nudów zaczął się zastanawiać nad wartością swego istnienia. Doszedł do wniosku, że życie ludzkie wiąże się tylko z cierpieniem, dlatego z czasem zaczęły go nękać myśli samobójcze. Młodzież ta ubiera się na czarno i ma wyrazisty czarny makijaż.

30 J. Niewęglowski (2000) Charakterystyczne cechy wychowawcy w stylu ks. Bosko. W: *Książd Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa, s. 187.

Reasumując, nie można zostawiać młodego człowieka samemu sobie i pozwolić na nieograniczone obcowanie z technologią informacyjną. Korzystanie z komputera, Internetu wymaga szczególnego zainteresowania rodziców i nauczycieli, przy czym chodzi tutaj nie o zakazy, ale o wskazówki jak bezpiecznie korzystać ze współczesnych wynalazków techniki. Ponadto nie można pozwolić, aby zajęły one miejsce wychowawczej roli rodziny, szkoły. Na tym prostym filmowym przykładzie, który jest odzwierciedleniem rzeczywistości wielu młodych ludzi widać, że wychowanie potrzebuje autentycznych wartości realizowanych w praktyce.

Słuszność ma W. Cichoń mówiąc, iż „Bez wiedzy o wartościach, bez stosowania jej i wykorzystania w programach i praktyce wychowawczej, wychowanie stałoby się ślepyim zabiegiem mechanicznym, urabiającym wychowanka zgodnie z założonymi z góry wzorami”³¹. Potwierdza to centralne miejsce wartości w edukacji i naukach pedagogicznych.

Aby proces edukacyjny był skuteczny i przynosił zamierzone efekty, niezbędna jest wiedza o wartościach oraz poznanie aktualnego świata wartości uczniów. A. M. Tchorzewski podkreśla, że „wartości stanowią źródło podstawowych celów i zadań, jakie winny być realizowane w ramach złożonej rzeczywistości szkolno-wychowawczej”³².

Dorastanie to okres poszukiwania tożsamości i tworzenia nowego obrazu własnej osoby. Często odbywa się to poprzez przyjmowanie cudzych zachowań, poglądów, przekonań, hierarchii wartości. Dlatego też ważnym zadaniem szkoły i środowiska rodzinnego jest dostarczenie wzorów osobowych, autentycznie żyjących wg wartości uniwersalnych takich jak miłość, rodzina, Bóg. Wzorami tego rodzaju powinny być przede wszystkim osoby bezpośrednio zaangażowane w proces wychowania czyli nauczyciele, rodzice, rodzina, sąsiedzi, przyjaciele³³. Mogą nimi być również osoby znaczące – bohaterowie filmów, dzieł literackich, muzyki. Wynikiem skutecznie rozwiązanej kryzysu tożsamości jest mocne poczucie własnego ja, zdolność do głębokiego zaangażowania się w wartości i ideały, zdolność do podejmowania odpowiedzialnych zadań³⁴. Aby tak się jednak stało, konieczne jest by młodzież wychowywała się wśród ludzi autentycznie rozumiejących i realizujących wartości uniwersalne. Systemu wartości młodzieży nie da się kształtować za pomocą słów i teorii, nie da się go sprawdzić przy pomocy testów, klasówek, ponieważ zawsze pozostanie w sferze deklaracji. Autentyczne wartości młodzieży to

31 W. Cichoń (1996) op. cit., s. 134.

32 A. M. Tchorzewski (1994) [red.] *Rola wartości i powinności moralnych w kształtowaniu świadomości profesjonalnej nauczycieli*, Bydgoszcz, s. 7.

33 H. Borowski (1992) *Wartość jako przeżycie. Wprowadzenie do aksjologii*, Lublin., s. 177.

34 J. Strelau (2002) [red.] *Psychologia. Podręcznik akademicki, T.1. Podstawy psychologii*, Gdańsk, s. 315.

te, które realizowane są w życiu codziennym, ujawniają się w zachowaniach, nawykach i postawach.

Jak pisze Cz. Banach, niezbędne jest poszukiwanie i formułowanie nowej filozofii aksjologii edukacji ukierunkowanej na problemy współczesności i cywilizacyjne wyzwania przyszłości³⁵. Nie wystarczy jednak umieszczenie zagadnień wartości w programach edukacyjnych, konieczna jest także głębsza rewizja doboru metod i form pracy oraz selekcja wspomnianych wzorów osobowości. Nie wystarczy w wychowaniu wyznaczyć wartości – celów, jakie chcemy osiągnąć, ponieważ równie ważny jest sposób ich osiągania. Dlatego trzeba towarzyszyć dzieciom i młodzieży, być z nimi obecnym na tej drodze, która czasami jest trudna i wyboista.

W XIX w. ks. Bosko wdrożył w praktykę zasady, dzięki którym odniósł sukces wychowawczy, wyznaczył cel a przede wszystkim odnalazł drogę do jego osiągnięcia. Być może warto dokonać rewizji systemu wychowania dzieci, młodzieży i wykorzystać mądrości świętego w XXI wieku. Wychowanie winno wypływać z miłości do człowieka. Tylko przez jej pryzmat można „tworzyć” człowieka na drodze do rozwoju ku pełni człowieczeństwa. Jak mówił ks. Bosko „Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest kochany uzyska wszystko, zwłaszcza od młodzieży. A kiedy miłość blednie, wszystko przestaje się układać”³⁶.

35 Cz. Banach (2001) Wartości w systemie edukacji, *Lider*, nr 3, s. 3-5.

36 R. Weinschenk (1996) *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*, Warszawa, s. 138.